

Tatiana Krawczyńska-Zaucha

Nienawiść a poziomy neurologiczne u Diltsa

Ostatnie trzydzieści lat przyniosło gospodarce światowej nadzwyczajny rozwój i postęp. Związane z nimi przyspieszenie życia, zalew informacji i wzrost wymagań stawianych przed jednostką spowodowały, że szeroko pojęty rozwój osobisty staje się coraz popularniejszy. Jedną z metod, która zaproponowała nowe spojrzenie na możliwości uczenia się człowieka, inicjowanie zmiany, a także zrozumienia, jak funkcjonuje jednostka, jest programowanie neurolingwistyczne.

Poniżej skupimy się na dwóch celach. Pierwszym celem jest przybliżenie rozumienia funkcjonowania człowieka na tzw. poziomach neurologicznych, wykorzystywanych jako jedno z narzędzi programowania neurolingwistycznego. Drugim celem jest zdefiniowanie uczuć, a szczególnie nienawiści, oraz próba umiejscowienia jej na jednym z poziomów modelu Diltsa. Spróbujemy również znaleźć korelację tej teorii ze współczesną filozofia.

Filozofia w służbie komunikacji

Teoria poziomów neurologicznych opublikowana po raz pierwszy przez Roberta Diltsa w książce *Changing belief systems with NLP* w 1990 roku stała się jedną z głównych części konstytuującego się wówczas programowania neurolingwistycznego¹. Znalazła też zastosowanie w wielu dziedzinach życia, np. w technikach uczenia się, w biznesie, w zarządzaniu, a najszerzej przy wprowadzaniu zmiany w życiu jed-

¹ Zob. R. Dilts, *Changing belief systems with NLP*, Capitola, CA 1990.

nostek i organizacji oraz w zawodach wspierających ludzi, np. w psychoterapii i coachingu.

Zazwyczaj teorie nie powstają w próżni. Tak było i w tym przypadku. Dilts zbudował piramidę poziomów neurologicznych na fundamencie podobnej teorii, choć istniejącej w innej dziedzinie. Jej twórcą był Gregory Bateson (1904–1980), wybitny brytyjski antropolog kultury, zafascynowany rodzącymi się neuronaukami i cybernetyką oraz wpływem wyników ich badań na życie człowieka². Bateson był przekonany, że można znaleźć ogólne reguły rządzące komunikacją międzyludzką i zachowaniem zarówno jednostek, jak i organizacji. Wiedział, że ich znalezienie usprawni sam proces komunikacji oraz pozwoli zdefiniować kryteria funkcjonalności komunikacji. Kluczowa była dla niego możliwość określenia poziomu dysfunkcji. Przypuszczał, że najłatwiej będzie zdefiniować prawidłową komunikację przez zakreślenie obszaru jej patologii. Kwestia dysfunkcji była też dla niego szczególnie interesująca, ze względu na możliwości wykorzystania procesów usprawnienia komunikacji chociażby w psychoterapii, co zresztą później się stało. Na gruncie antropologii, a nawet nauk behawioralnych nie znalazł jednak metod, które byłyby odpowiednie do dokonania generalizacji. Trafił jednak na dzieła Bertranda Russella i Alfreda Whiteheada³, a tam zainspirował go opis matematycznej teorii poziomów logicznych.

Teoria typów czy też poziomów logicznych powstała w celu wyeliminowania z języka matematyki paradoksu, jaki Russell znalazł u podstaw teorii mnogości. Istotą teorii jest izolowanie różnych typów matematycznych, co pozwala uniknąć wspomnianego paradoksu. Konieczne jest jednak definiowanie tego samego obiektu matematycznego wielokrotnie, na różnych poziomach typów. Nie istnieje więc jeden zbiór liczb naturalnych, lecz potencjalnie jest ich nieskończenie wiele. Co więcej, można, a nawet trzeba je wprowadzać za każdym razem, gdy ma się do czynienia z następnym poziomem i rodzajem typu. Od strony formalnej Russell w teorii typów nałożył

² Zob. G. Bateson, *A theory of play and fantasy*, [w:] K. Salen, E. Zimmerman, *The game design reader*, London 2006, s. 314–327.

³ Zob. A. N. Whitehead, B. Russel, *Principia mathematica*, Cambridge 1910, t. 1, <http://quod.lib.umich.edu/u/umhistmath/AAT3201.0001.001/11?rgn=full+text;view=pdf> (10.03.2015).

następujące ograniczenia: żaden zbiór nie może być swoim własnym elementem. Powyższe rozważania Russella, w szerokiej interpretacji, stały się podstawą do stworzenia przez Batesona modelu poziomów komunikacji interpersonalnej oraz poziomów uczenia się. Sam zresztą pisał:

Moje podejście opiera się na tej części teorii komunikacji, którą Bertrand Russell nazwał teorią typów logicznych. Sednem tej teorii jest twierdzenie, że nie ma ciągłości między klasą a jej elementami. Klasa nie może być swoim własnym elementem ani element nie może być klasą, ponieważ pojęcie klasy jest na innym poziomie abstrakcji – na innym typie logicznym – niż definicje elementów używanych dla tej klasy⁴.

Bateson widział nieograniczone możliwości zastosowania tej teorii na innej płaszczyźnie – płaszczyźnie zachowań, komunikacji oraz cybernetyki. Po raz pierwszy przedstawił swoją interpretację typów logicznych w artykule *A theory of play and fantasy* w 1954 roku. Nakreślił w nim tezę, że taka prosta czynność jak zabawa wymusza rozróżnienie pomiędzy typami zachowań a typami informacji o zachowaniach. Jego argument za tą tezę był prosty. Wystarczy przyjrzeć się bawiącym się dzieciom lub małym zwierzętom. Podczas zabawy np. „w dom”, „w doktora”, „w bitwę na oceanie” dzieci przejawiają zachowania typowe dla osób dorosłych reagujących w analogicznych, ale realnych, prawdziwych sytuacjach, jak chociażby współczucie, agresja czy poczucie władzy. Niemniej wszyscy, zarówno dorośli, jak i dzieci, wiedzą, że zabawa jest tylko zabawą, a nie prawdziwą wizytą u lekarza czy bitwą na Atlantyku. W odniesieniu więc do typów informacji konieczne jest wprowadzenie metapoziomu: typu informacji o informacji. Ten metatyp również powinien być częścią procesu komunikacji, procesów uczenia się czy zmiany. Nawet więcej. Według Batesona jest on kluczowy, aby owe procesy zrozumieć, aby komunikować się i działać efektywnie⁵.

⁴ G. Bateson, *Steps to an ecology of mind*, Chicago 1972, s. 202 (tłum. własne).

⁵ G. Bateson, *A theory of play and fantasy*, dz. cyt., s. 318.

Poziomy neurologiczne Diltsa

Dilts miał szansę nie tylko zapoznać się z teorią typów komunikacji Batesona, ale wręcz włączyć się w całą filozofię i założenia stojące u jej podstaw podczas zajęć na uniwersytecie, które prowadził sam autor. Dilts był zachwycony Batesonem jako wykładowcą, zafascynowany jego zaangażowaniem i porywającymi mowami. Sam o tym doświadczeniu pisze w ten sposób:

Kiedy patrzę w przeszłość, wykłady Batesona były jednym z najbardziej transformujących doświadczeń mojego życia. Mogłem siedzieć na jego zajęciach, słuchając jego głębokiego głosu z charakterystycznym akcentem z Cambridge, który wówczas brzmiał dla mnie jak głos mądrości. Dla mnie on był i pozostanie kimś w rodzaju „duchowego przewodnika”⁶.

W tym samym czasie, gdy uczestniczył w wykładach Batesona, Robert Dilts zainteresował się możliwościami, jakie według niego niesło neurolingwistyczne programowanie, i postanowił zaangażować się w jego współtworzenie. Nie dziwi więc fakt, że teoria typów logicznych w rozumieniu Batesona stała się jedną z podstawowych zasad rządzących komunikacją międzyludzką w jego interpretacji NLP. Uczeń Batesona widział jednak jeden problem. Według Diltsa typy logiczne i poziomy uczenia się Batesona nie były wykorzystywane w takim stopniu, na jaki pozwalał ich potencjał. Wszystko przez ich wysoki poziom teoretycznego skomplikowania i niewielkie implikacje praktyczne dla przeciętnego człowieka. Według Diltsa kluczowe było rozróżnienie pomiędzy fizycznymi zachowaniami ludzi a głębszymi, poznawczymi reprezentacjami i strategiami, które mają miejsce w ich umysłach. Dla niego oczywiste było również to, że procesy zachodzące na poziomie zachowania są istotnie różne od procesów zachodzących na poziomie mentalnym⁷.

Jako trener rozpoczął więc pracę z przekonaniem i wartościami uczestników szkoleń. Zauważył wówczas, że wartości i przekonania są nie tylko częścią strategii podejmowanych przy konkretnych

⁶ R. Dilts, *A brief history of logical levels*, tłum. własne, <http://www.nlpu.com/Articles/LevelsSummary.htm> (6.03.2015).

⁷ Zob. R. Dilts, *Changing belief systems with NLP*, dz. cyt., s. 32–38.

działaniach. Odkrył, że tworzą one poziomy, na których konstytuują się przyjmowane potem działania. Zauważył, że od przyjętych poziomów zależała też siła motywacji do działania lub zakłóceń, które przeszkadzały lub uniemożliwiały podjęcie tego działania. Te obserwacje doprowadziły Diltsa do wniosku, że człowiek działa na różnych poziomach, które są zhierarchizowane i oddziałują na siebie, ale żaden poziom nie jest częścią innego poziomu⁸. Implikacją modelu jest to, że każdy poziom odpowiada na coraz ważniejsze pytania, krok za krokiem zbliżając się do czegoś, co jest w systemie najważniejsze, do swoistego centrum, *sacrum*. Dla Diltsa to odkrycie stało się początkiem istnienia jego teorii Poziomów NeuroLogicznych⁹, którą rozwijał przez wiele lat i która zrobiła oszałamiającą karierę w wielu dziedzinach i obszarach życia człowieka. Do dzisiaj jest znana i używana pod nazwą poziomów neurologicznych Diltsa lub piramidy Diltsa¹⁰.

Przyjrzyjmy się dokładniej teorii poziomów neurologicznych Diltsa. Piramida ta ma według autora sześć różnych poziomów, które wpływają na relacje w świecie ludzi i kształtują je¹¹. Najbardziej podstawowym poziomem jest środowisko. Potem kolejno następują poziomy: zachowania, możliwości (umiejętności), przekonania i wartości, tożsamości oraz ostatni poziom – duchowości, dodany przez autora kilka lat po pierwszej publikacji. Piramida do dnia dzisiejszego doczekała się wielu interpretacji, udoskonaleń i zmian. Oryginalny wygląd piramidy Diltsa przedstawia rys. 1.

Już po pierwszej publikacji poziomów neurologicznych Diltsa uświadomił sobie, że wszystkie sześć poziomów koresponduje z tzw. sześcioma podstawowymi pytaniami „W”¹². I tak poziom środowiska odpowiada na pytania: *When? Where?* Poziom zachowań na pytanie: *What?* Poziom możliwości na pytanie: *How?*¹³ Poziom wartości na pytanie: *Why?* Poziom tożsamości na pytanie: *Who?* I wreszcie poziom duchowości na pytania: *For Whom? For What?*¹⁴

⁸ Stwierdzenie to stanowi jasne odwołanie do teorii typów Russella.

⁹ Oryginalna pisownia Diltsa.

¹⁰ Zob. J. O'Connor, J. Seymour, *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, przekł. B. Mizia, Poznań 2014, s. 118–124.

¹¹ Zob. R. Dilts, *Changing belief systems with NLP*, dz. cyt., s. 58–89.

¹² Odniesienie w języku angielskim, dalsze wyjaśnienia w tekście.

¹³ W jęz. angielskim tzw. odwrócone pytanie „W”.

¹⁴ Zob. R. Dilts, *A brief history of logical levels*, dz. cyt.

Rys. 1. Piramida poziomów neurologicznych Diltsa.



Poziom **środowiska** jest podstawowym poziomem wpływu na nasze relacje i interakcje. Jest poziomem, który odpowiadając na pytania „kiedy?” i „gdzie?”, określa działania i relacje wewnątrz systemu lub organizacji. Czynniki środowiskowe determinują kontekst działań i relacji. Mogą nimi być: miejsce w rozumieniu miejsca geograficznego, budynki i ich otoczenie, a w przypadku organizacji wszystko to, co określamy mianem „miejsca pracy”, „biurem”, a nawet dekoracja wewnątrz. Czynniki środowiskowe są dwukierunkowe, bo z jednej strony wpływają na ludzi, obecnych niejako wewnątrz nich, ale z drugiej strony to ludzie tworzą, kreują, współtworzą środowisko i wpływają na nie.

Na drugim poziomie, poziomie **zachowań**, odpowiadającym na pytanie „co?”, możemy sprawdzać przejawy konkretnego zachowania, specyficznego dla danej jednostki lub dla grupy wewnątrz danego środowiska. Widzimy wtedy, jaki jest indywidualny wzór zachowań danej jednostki, grupy czy po prostu rodzaj komunikatu. Badając organizację na poziomie zachowań, bierzemy na przykład pod uwagę zbiór procedur, według których pracują zatrudnione w tej organizacji osoby. Natomiast badając jednostki, widzimy nawyki, zachowania rutynowe oraz różnego rodzaju aktywności, podejmowane w zdefiniowanych przez tę jednostkę celach.

Kolejny poziom – **umiejętności** – angażujący strategie, talenty i możliwości jednostki, pokazuje, w jaki sposób decyduje ona o wybo-

rze konkretnego działania wewnątrz danego środowiska. **Jak** kieruje sobą wewnątrz określonego kontekstu środowiskowego.

Wyższy poziom włącza procesy motywacji, której siła generowana jest przez **wartości i przekonania**. Analiza jednostki lub organizacji na tym poziomie przynosi odpowiedź **dlaczego** ludzie wybierają takie działanie, jakie wybierają, w określonym miejscu i czasie, w danym kontekście środowiskowym. Nasze wartości i przekonania wzmacniają lub osłabiają nasze działanie.

Wartości i przekonania wspierają też **tożsamość** jednostki. Poziom tożsamości mówi nam **kto** konkretnie stoi za wyborem wcześniejszego **dlaczego, jak, co, gdzie i kiedy**. Według Diltsa

Możemy postrzegać tożsamość jako składową dwóch uzupełniających się punktów widzenia: ego i duszy. Ego jest zorientowane na przetrwanie, uznanie oraz na ambicję. Dusza jest zorientowana na cel, zaangażowanie i misję. Charyzma, pasja i świadoma obecność są wynikiem równowagi tych dwóch elementów¹⁵.

Dilts definiuje misję człowieka jako rodzaj służby wykonywanej z intencją działania dla dobra innych ludzi, w obrębie większego systemu.

Jest jeszcze ostatni poziom. Najlepiej według autora określa go słowo poziom **duchowości**. Na tym poziomie działania jednostki są postrzegane jako część działania wewnątrz większego systemu, który tworzy i w którym uczestniczy, ale który ją również konstytuuje. Odpowiada na pytania **dla kogo** lub **dla czego** działamy, kto lub co nadaje naszemu działaniu sens. Dilts czasem stosuje dla tego poziomu określenie poziom **trans-misji**.

Ponieważ zmiana na wyższym poziomie powoduje zmiany na wszystkich poziomach leżących poniżej, ważne jest, aby została ona zaaplikowana na jak najwyższym poziomie. Im wyższy poziom zaangażowania, czyli im wyższy poziom neurologiczny, tym większa szansa, że zmiana będzie trwała. Na przykład zmiana wartości lub przekonań oddziałuje na poziomy umiejętności, zachowań i środowiska. Najlepszym przykładem jest nawrócenie, które zachodzi na pozio-

¹⁵ R. Dilts, *A brief history of logical levels*, dz. cyt.

mie duchowości. Obejmuje ono w związku z tym wszystkie poziomy neurologiczne człowieka i chyba nikt nie zaprzeczy, że prawdziwe nawrócenie zmienia definitywnie życie człowieka¹⁶.

Pracując ze swoimi klientami, Dilts doszedł również do wniosku, że każdy z opisanych powyżej poziomów działania odzwierciedla inny rodzaj reakcji systemu w strukturach neurologicznych człowieka. We współpracy z kilkoma uniwersytetami zaczął więc badać odpowiedzi struktur mózgowych na zaangażowanie na konkretnych poziomach. Okazało się, że poziom środowiska angażuje podstawowe funkcje układu nerwowego, co objawia się w reakcjach odruchowych oraz w odczuciach. Poziom zachowań angażuje świadome działania, czyli pobudza układ motoryczny człowieka. Działania człowieka na poziomie umiejętności uzewnętrzniają działanie systemu korowego, przejawiającego się np. w ruchach gałek ocznych czy bezwiednym przyjęciu określonej pozycji ciała (tzw. procesy półświadome). Układ limbiczny i automatyczny system kontroli (np. rozszerzanie źrenic czy tętno) jest pobudzany przez działania na poziomie wartości i przekonania. Poziom tożsamości uaktywnia zaś system immunologiczny i hormonalny, a poziom duchowości odpowiedzialny jest za powstanie tzw. efektu holograficznego, czyli szerokiego łączenia działań neuronów¹⁷. Działanie, angażując więc kolejne poziomy, może wywoływać coraz głębsze reakcje układu nerwowego człowieka, co przejawia się reakcją ze strony różnych systemów fizjologicznych w ciele.

Dilts przez wiele lat rozwijał swoją koncepcję poziomów neurologicznych, rozbudowując nawet pierwotną piramidę o kolejną, odwróconą. Nie jest jednak rolą tego rozważania dokładne prześledzenie rozwoju myśli jednego z twórców programowania neurolingwistycznego. Teraz, działając niejako wewnątrz systemu Diltsa, znajdziemy w nim miejsce dla nienawiści.

Poziomy nienawiści

Czym jest nienawiść w teorii Diltsa? Na pierwszy rzut oka nienawiść nie mieści się na żadnym ze zdefiniowanych i opisanych wcześ-

¹⁶ Por. choćby nawrócenie św. Pawła.

¹⁷ Zob. W. Krysa, *Coaching działa wielopoziomowo*, <http://nf.pl/manager/coaching-dziala-wielopoziomowo>, 15224,22 (6.03.2015).

niej poziomów. Nie odpowiada bowiem na żadne z przypisanych do tego modelu pytań. Niemniej, skoro mieści się w obrębie ludzkiego doświadczenia, stanowiąc czasem silny bodziec do działania, to należy ją przypisać do któregoś poziomu.

Zacznijmy od tego, że poszukamy odpowiedzi na pytanie, jak programowanie neurolingwistyczne radzi sobie z uczuciami? Jaka widzi dla nich rolę? Otóż w definicji NLP słowo „neuro” oznacza, że doświadczamy świata przez pięć zmysłów dzięki naszemu systemowi nerwowemu, zaś zachowania są konsekwencją transformacji neurologicznych zachodzących w mózgu oraz w systemie nerwowym człowieka¹⁸. Wszystko, co staje się naszym udziałem, np. ludzkie reakcje emocjonalne, jest opisane w mózgu człowieka jako część tzw. submodalności¹⁹. Są to wewnętrzne obrazy, dźwięki, zapachy, smaki i uczucia towarzyszące danemu doświadczeniu, które tworzą naszą mapę – nasz obraz rzeczywistości²⁰. Uczucia, takie jak nienawiść, są więc częścią naszego **stanu** w określonym kontekście oraz konkretnym czasie. Możemy je opisywać dzięki komunikacji (część „lingwistyczne” w nazwie), a nawet wpływać na ich natężenie lub zmieniać jedno uczucie na inne (część „programowanie” w nazwie NLP).

Dilts również definiuje uczucia, takie jak nienawiść, jako **stany**. Stan w rozumieniu autora poziomów neurologicznych jest „stop-klatką” całego systemu z danej chwili. Wszystko, co dzieje się na każdym bez wyjątku z poziomów w danej chwili, buduje stan. Co więcej Dilts twierdzi, że każdy stan, którego wcześniej w swoim życiu doświadczyliśmy, możemy przywrócić, przywołać w dowolnej chwili. Zabieg przywoływania stanów nazywa kotwiczeniem. Co ciekawe, postrzegane kiedyś jako niebezpieczne elementy filozofii *New Age*, przywoływanie przeżytych wcześniej stanów weszło na stałe do kanonu działania różnych szkół psychoterapeutycznych na całym świecie, z powodzeniem pomagając przywracać dysfunkcyjne lub zagubione jednostki społeczeństwu.

¹⁸ Zob. J. O'Connor, J. Seymour, *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, dz. cyt., s. 68.

¹⁹ NLP wyróżnia trzy podstawowe submodalności: wzrokowe, słuchowe i kinestetyczne.

²⁰ Zob. J. O'Connor, J. Seymour, *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, dz. cyt., s. 69–72.

Wiemy już, jak zdefiniować nienawiść oraz czym ona jest w systemie programowania neurolingwistycznego. Teraz spróbujemy przypisać ją do jakiegoś poziomu neurologicznego w piramidzie Diltsa. Niektóre uczucia mogą być zarazem wartościami. Najprostszym przykładem jest miłość. Uczucie miłości, choć podlega takim samym prawom jak inne uczucia, definiowane jako wartość, wpływa na cały system. Gdyby to słowo „miłość”, a nie „nienawiść” znajdowało się w centrum naszej uwagi, znalazłoby swoje miejsce na poziomie wartości i stanowiłoby silny motywator do inicjowania zmiany w całym systemie. Niemniej nienawiść nie mieści się w żadnym katalogu wartości. Aby rozwiązać ten problem, Dilts proponuje zastosowanie zabiegu **odwrotnej nominalizacji**.

Nominalizacja jest lingwistycznym terminem oznaczającym rzeczownik odczasownikowy będący na wysokim stopniu ogólności. Proste przykłady nominalizacji to:

- edukować (czasownik) → edukacja;
- manipulować (czasownik) → manipulacja;
- ćwiczyć (czasownik) → ćwiczenie.

Ciekawą cechą nominalizacji jest fakt, że nie można stworzyć jej dokładnego obrazu w umyśle ludzkim. Dzieje się tak, ponieważ każde ze słów, do którego zastosowaliśmy nominalizację, nabiera sensu, będąc w kontekście czegoś. Jak więc umysł radzi sobie z nominalizacją? Może to zrobić na dwa sposoby. Po pierwsze odnieść się do osobistego doświadczenia z przeszłości i zdefiniować słowo (np. „manipulacja”) z określonego, znanego już kontekstu. Np. „A tak mnie zmanipulował w sytuacji S, że chociaż tego nie chciałem, zrobiłem czynność W”. Drugi sposób radzenia sobie z nominalizacją to jej odwrócenie, czyli zamiana rzeczownika odczasownikowego z powrotem na czasownik i zadanie pytań dookreślających: Kto? Kogo? Kiedy? Gdzie? Dlaczego? W jakim celu?

Wracając do nienawiści, w modelu Diltsa nabierze ona sensu, gdy odpowiemy na zadane powyżej pytania po zastosowaniu odwrotnej nominalizacji: Kto nienawidzi? Kogo nienawidzi? Kiedy nienawidzi/nienawidził? Gdzie nienawidził? Dlaczego nienawidził? Jak mocno nienawidził? A nawet: W jaki sposób nienawidził i jak się to przejawiało?

Dopiero odpowiedzi na te pytania pozwolą nam określić, na jakim poziomie neurologicznym możemy umieścić nienawiść i odpowiednio ją przyporządkować. Załóżmy, że zadajemy pytanie „Dlaczego A nienawidzi B?”. Odpowiadając „Bo B zrobił krzywdę A”, odpowiadamy z poziomu wartości i przekonań. Działanie nienawiści poparte jest więc silną motywacją. Ale odpowiadając na pytanie „Kto nienawidził?”, odpowiadamy już z poziomu tożsamości, działając na wszystkie niższe poziomy. Nienawiść ogarnia więc już prawie cały system, oprócz poziomu duchowości. Aby dokonać zmiany w działaniu jednostki, konieczne jest działanie na wyższym poziomie, choć czasem konieczne może się okazać zejście niżej, np. „Co B zrobił A?”, aby potem wyjść na poziom wyżej: „Jakie przekonanie stoi za tym, że to działanie to krzywda?” i jeszcze wyżej: „Kim się stajesz, gdy odczuwasz krzywdę?”. W ten sposób można przepracować uczucie nienawiści i tylko tam zainicjowana zmiana zaangażuje wszystkie niższe poziomy.

Należy również zauważyć, że w pracy ze stanem (w rozumieniu NLP) nie ma miejsca na obiektywne spojrzenie na jakieś wydarzenia. Liczy się tylko istniejąca w danej chwili reakcja danego człowieka, jego wewnętrzny stan, z którym pracujemy. Stąd na wartościowanie typu: „źle/dobrze na to wydarzenie patrzysz” nie ma tu miejsca.

Zakończenie

Uczucie nienawiści wywołuje pytania o siłę jego oddziaływania na jednostki żyjące w społeczeństwie i na samo społeczeństwo. W powyższych rozważaniach przyjrzelśmy się nienawiści w niecodzienny sposób, poznając nieortodoksyjne wykorzystanie typów logicznych Russella przez wybitne postaci z innych dziedzin nauki, jak antropologia, cybernetyka i teoria komunikacji oraz z praktyki światowego rozwoju osobistego – Gregory’ego Batesona i Roberta Diltsa. Jeżeli przyjmiemy, że w świecie jest wiele punktów widzenia i wiele racji, a przede wszystkim wiele teorii, możemy się zgodzić lub nie z teorią poziomów neurologicznych Diltsa. Powstało już wiele publikacji wychwalających tę teorię i pokazujących jej wkład w komunikację, coaching czy psychoterapię. Ale z drugiej strony jest co najmniej tyle samo argumentujących za uznaniem piramidy Diltsa za jeden z absurdów *New Age* czy programowania neurolingwistycznego. To, któ-

re argumenty do nas przemawiają, a które nie, jest kwestią naszego osobistego wyboru.

Słowa kluczowe

Dilts, poziomy neurologiczne, nienawiść

Summary

According to the Robert Dilts' model of neurological levels, people and organizations operate on six different levels, that influence and shape our relationships and interactions in the world. Each level functions by integrating and operating upon the level beneath it. Clusters of change or activity at any particular level will also influence the level above it. The levels are: Environment, Behaviour, Capabilities, Values and Beliefs, Identity and Spiritual Field. In this system a hatred is defined as a state and can be assigned to a specific level through manipulation of the back nominalization.

Keywords

Dilts, neurological levels, hatred

Bibliografia

- Bateson G., *Steps to an ecology of mind*, Chicago 1972.
- Bateson G., *A theory of play and fantasy*, "Psychiatric Research Reports" 2 (1995), [cyt. za:] K. Salen, E. Zimmerman (red.), *The Game Design Reader. A Rules of Play Anthology*, Cambridge 2006, s. 314–328.
- Dilts R., *A brief history of logical levels*, <http://www.nlpu.com/Articles/LevelsSummary.htm>, (6.03.2015).
- Dilts R., *Changing belief systems with NLP*, Capitola, CA 1990.
- Krysa W., *Coaching działa wielopoziomowo*, <http://nf.pl/manager/coaching-dziala-wielopoziomowo>"15224,22 (6.03.2015).
- O'Connor J., Seymour J., *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, przekł. B. Mizia, Poznań 2014.
- Whitehead A. N., Russell B., *Principia mathematica*, t. 1, Cambridge 1910, <http://quod.lib.umich.edu/u/umhistmath/AAT3201.0001.001/11?rgn=full+text;view=pdf> (10.03.2015).